

*Juliusz Madaliński**Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli*

DZIAŁALNOŚĆ OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W KARSZNICACH (1933-1939)

Wprowadzenie

Po I wojnie światowej Państwo Polskie przejęło od zaborców sieć kolejową trzech różnych systemów komunikacyjnych. Austria, Niemcy i Rosja budowały swoje koleje zupełnie odrębnie, bez należytego związku pragmatycznego oraz w rozmaitych warunkach. Stan taki był podporządkowany własnym celom politycznym, strategicznym oraz gospodarczym. Ten konglomerat oraz zlepek trzech różniących się części, był nieprzystosowany do potrzeb odradzającej się Polski. Zakończona właśnie wojna, potwierdzała wypowiedzianą przez niemieckiego generała Helmutha von Moltke (młodsze) zasadę, że „koleje lepiej bronią kraj, niż twierdze”. Rząd Polski zdawał sobie z tego doskonale sprawę. Dążył więc do tego, aby przystosowania sieci kolejowej do nowych potrzeb gospodarczych i politycznych miały równocześnie odpowiednią strukturę militarną, przygotowaną do obrony odradzającego się Państwa. Hasło „Wyscigiem pracy do potęgi jutra” – rzuconym przez Józefa Piłsudskiego, stało się treścią każdego przedsięwzięcia. Zdawano sobie doskonale sprawę, że dobrobyt kraju można zdobyć na wszystkich polach życia gospodarczego. Kolej była jedną z tych gałęzi, na której starano się oprzeć nie tylko gospodarkę, ale również struktury militarne.

Jedną ze struktur Przysposobienia Wojskowego w Polsce przedwojennej było Kolejowe Przysposobienie Wojskowe (KPW). Organizacja ta, powstała na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dnia 2 czerwca 1927 r. Do rejestru stowarzyszeń i związków wciągnięta została pod nr 144 jako stowarzyszenie, pod nazwą „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe”¹. Zgodnie z § 4 statutu KPW zasadniczy program pracy tej organizacji miał na celu: 1) przygotowanie obrony państwa polskiego przez czynny udział członków organizacji w pracach przysposobienia wojskowego; 2) wyrobienie tężyzny moralnej i fizycznej przy pomocy wychowania fizycznego oraz krzewienia sportu; 3) podniesienie sprawność kolejnictwa polskiego poprzez uzupełnienie fachowego wykształcenia członków organizacji; 4) urobienie wzorowych obywateli poprzez pracę kulturalno-oświatową i społeczną².

1 Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), Statut organizacji „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe”, Warszawa 1927, k. 1 [sygn. DŻS IVA 5].

2 Tamże, k. 2.

Gdy KPW powstawało, miało charakter zbliżony do związku zawodowego. Jednak już pod koniec roku 1928, zajmowało się ono nie tylko działaniami społecznymi czy kulturalno-oświatowymi, ale dążeniem do zapewnienia sprawności komunikacji wojskowej. Podstawowe normy i przepisy dla pracowników PKP zawierała tzw. pragmatyka kolejowa, nad którą prace trwały 11 lat. Pragmatykę tą, opublikowano dopiero w roku 1929. Było to bardzo ważne dla własnego, jednolitego prawa w wypadkach kolejowych. Na pragmatyce kolejowej tej opierała się również działalność wszelkich organizacji związanych ze strukturami PKP. Nie tylko uporządkowała ona zakres działania kolei, ale w znacznym stopniu pomogła zbudować wspólnotę kolejową, chociażby przez składanie przysięgi służbowej. Przysięga spajała oraz aktywizowała społeczność kolejarską i miała duchowy wpływ na całą strukturę powstającego KPW. Nad całością prac KPW miał czuwać Zarząd Główny (ZG), którego siedziba mieściła się w Warszawie. ZG podlegały powołane Zarządy Okręgów, które odpowiadały terytorialnie strukturom istniejących już Dyrekcji Kolei Państwowych (DKP). Najniższą oraz podstawową jednostką strukturalną były tzw. Ogniska KPW podlegające Zarządom Okręgów³.

Nowa pragmatyka kolejowa przewidywała zhierarchizowanie organizacji KPW. Bezwzględnie we wszystkich sprawach obowiązywała droga służbowa, podobna do tej, jaka istniała w strukturach militarnych. Zarządy Ognisk miały możliwość we wszystkich sprawach zwracać się jedynie do Zarządów Okręgów, które to zgłaszane sprawy, załatwiali w obrębie odpowiednich DKP. Wszelkie podania, kierowane przez Zarządy Ognisk KPW wprost do Zarządu Głównego, były zwracane do okręgów bez rozpatrzenia. Jedynie Zarządy Okręgów mogły nadsyłać zgłaszane przez ogniska sprawy do ZG⁴.

Całokształt życia organizacyjnego KPW podzielony był pomiędzy poszczególnych członków Zarządu Głównego i obejmował jednocześnie odpowiednie referaty. W skład tych referatów wchodziły referaty: Wyszkolenia, Organizacyjny, Bratniej Pomocy, Fachowo-Kolejowy, Kulturalno-Oświatowy, Prasowy, Sekretariat oraz Skarbnik. Każdy referat miał przydzielony własny zestaw obowiązków oraz zadań do wykonania. Referatami, na których opierał się szczególnie zakres działania KPW, były referaty: Wyszkolenia, Fachowo-Kolejowy oraz Kulturalno-Oświatowy. Swoją wiodący charakter zawdzięczały zadaniom oraz potrzebom jakie były przez te referaty realizowane. Wynikało to bezpośrednio z postanowień ogólnych, którymi się zajmowały. Programami i zadaniami tych referatów było, m.in. utrzymanie należytej sprawności duchowej, wojskowej, fizycznej oraz kształcenia fachowego, poprzez organizowanie kursów i szkoleń. Niebagatelną rolę spełniała także praca kulturalno-oświatowa. Praca ta, polegała na prowadzeniu: świetlic, bibliotek, czytelni, nauce geografii oraz historii Polski, organizowaniu wycieczek krajoznawczych i propagowaniu współżycia społecznego. Przejawiało się to organizacją: odczytów, prelekcji, przedstawień

3 Tamże, k. 2-4.

4 Tamże, k. 12.

amatorskich, koncertów połączonych z uroczystymi akademiami z okazji świąt państwowych, narodowych czy kościelnych⁵.

Rozwój kolei na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości spowodował prawdziwy rozkwit inicjatyw społecznych, skupionych wokół kolejowych szlaków komunikacyjnych. Budowa nowych linii kolejowych miała decydujący wpływ na powstawanie nowych miejsc pracy i nowych osiedli robotniczych związanych z koleją. Realizacja kwestii mieszkaniowej była objęta także pragmatyką kolejową, która przewidywała zamieszkanie w miejscu zatrudnienia. Podręcznikowym przykładem jest historia kolejowego osiedla w Karsznicach, wraz z budową magistrali węglowej Śląsk-Gdynia.

Logistycznie trudna z różnych względów budowa magistrali kolejowej na początku lat 30. XX w., dała podwaliny pod powstanie i rozwój KPW również w Karsznicach. Pionierami powstania ogniska KPW w Karsznicach byli przede wszystkim mieszkańcy, którzy już pracowali na kolei w innych częściach Polski, a do Karsznic trafili z przeniesienia służbowego lub tutaj właśnie postanowili podjąć pracę oraz znaleźć swoje nowe miejsce do życia. Przeważnie byli to Pomorzanie, Wielkopolanie i Ślązacy, ale byli też i tacy, którzy przybyli z odległej Wileńszczyzny czy kresów wschodniej Polski. Niektóre z tych osób, zanim trafiły do Karsznic, działały już w KPW piastując społeczne stanowiska w strukturach organizacji. Jednym z nich był Władysław Lapis, który przed przybyciem do pracy w Karsznicach piastował od 1931 r. funkcję prezesa Ogniska KPW w miejscowości Skórcz na Pomorzu⁶.

Trzeba również podkreślić, że kolej (zwłaszcza w latach 30.), bardzo umiejętnie i wzorowo kreowała własny wizerunek, jako przedsiębiorstwa nowoczesnego, dobrze zarządzanego oraz punktualnego. Do dziś lata przedwojenne na kolei, są przykładem wysokiego standardu pracy oraz uchodzą za przykład praworządnego i właściwego funkcjonowania przedsiębiorstwa jakim była kolej. Bardzo dobre wynagrodzenie, nowoczesność, punktualność i liczne przywileje nie są mitem. Cechy te jednoznacznie identyfikowały się z założeniami KPW. Wspólnotę kolejową budowało także jednolite umundurowanie. Mundur wskazywał na tożsamość, jedność i wspólnotę interesów licznej grupy kolejarzy. Mundur (jaki by nie był), również zawsze wskazywał swoją militarną jedność oraz przynależność grupową. To był bezsprzecznie jeden z głównych atutów tej paramilitarnej organizacji kolejowej⁷.

Ogniska KPW działały na podstawie statutu i realizowały działania, które dokument ten przewidywał. Zarząd Ogniska wybierany był w drodze głosowania, a w jego skład wchodził prezes, jego zastępca, sekretarz, skarbnik i członkowie. Na prezesa Ogniska wybierana była przeważnie osoba posiadająca odpowiednio wysokie stanowisko służbowe w hierarchii PKP. Liczyło się nie tylko zwierzchnictwo służbowe, ale

5 „Kolejowe Przeprosobienie Wojskowe” (dalej: KPW) 1933, nr 3 (46), s. 33.

6 Relacja Zygmunta Przybyszewskiego i Władysława Sielickiego (w posiadaniu autora); KPW 1931, nr 2 (18), s. 6; 1934, nr 10 (62), s. 19.

7 KPW 1933, nr 4 (47), s. 33.

równocześnie poważanie, wysokie morale społeczne, zasługi dla kraju czy środowiska, wiedza oraz kompetencje. O ile członkiem KPW mógł zostać praktycznie każdy pracownik kolei, to piastowanie stanowiska w organizacji powierzano jedynie osobom kompetentnym i zasłużonym⁸.

KPW działało na terenie całej Rzeczypospolitej, gdzie tylko docierała kolej. Budowa magistrali kolejowej Śląsk-Gdynia, również przyczyniła się do powstania organizacji KPW w Karsznicach. Jednak na tutejszym terenie działalność tego stowarzyszenia miała już miejsce w oddalonej od Karsznic, o kilka kilometrów Zduńskiej Woli. Ognisko w Zduńskiej Woli, przynależało do Zarządu Okręgu Warszawskiego, gdyż miasto umiejscowione było przy linii kolejowej Łódź Kaliska – Ostrów Wielkopolski. Zakres działalności zduńskowolskiego Ogniska był urozmaicony i obejmował różnego rodzaju formy, zgodne z postanowieniami statutowymi organizacji⁹.

Powstanie i rozwój Ogniska KPW w Karsznicach

Pierwsze wzmianki o powstaniu Ogniska KPW w Karsznicach odnajdujemy dopiero w 1933 r.¹⁰. Był to rok, przełomowy dla karsznickiego osiedla. 26 lutego przybyła do Karsznic specjalnym pociągiem liczna grupa kolejarzy z Pomorza, którzy zostali służbowo przeniesieni do pracy na tutejszym węźle. Wszyscy byli dobrymi fachowcami, którzy doskonale znali pragmatykę kolejową, a ich umiejętności zawodowe, były bardzo przydatne do objęcia obowiązków pracowniczych. Już za kilka dni miała zostać uroczystie otwarta nowa magistrala kolejowa Śląsk-Gdynia. Czasu na objęcie odpowiednich stanowisk służbowych zostało niewiele, więc każda z tych osób musiała czuć dużą odpowiedzialność za konkretne zadania przewozowe.

1 marca 1933 r. nastąpiło uroczyste otwarcie magistrali (właściwie był oddany do użytku dopiero jeden tor), a w uroczystościach tych wzięło udział wielu przedstawicieli Rządu oraz władz kolejowych. Nowo przybyli stanowili elitę pracowniczą służby PKP. Wywodzili się z różnych miejscowości Pomorza, ale większość z nich pochodziła z Bydgoszczy. To właśnie nowo przybyli pracownicy, podjęli pierwsze próby zorganizowania Ogniska KPW w Karsznicach. Chociaż nie było jeszcze odpowiednich pomieszczeń na siedzibę tej organizacji, to już zaczęto przygotowania do jej powołania. Ognisko karsznickie powstało prawdopodobnie wiosną lub latem 1933 r., o czym po raz pierwszy donosiła lokalna gazeta „Echo Sieradzkie”¹¹:

8 Prezesem Ogniska KPW mogła zostać osoba o nieposzlakowanej opinii, posiadająca jednocześnie status osoby zajmującej wysokie stanowisko w hierarchii służbowej (naczelnik, zawiadowca, kierownik lub posiadająca wyższe wykształcenie).

9 KPW 1932, nr 4 (32), s. 10 i nr 6 (34), s. 10.

10 „Echo Sieradzkie” 15.08.1933, s. 5.

11 Tamże.

„Niedawno powstało również na terenie Karsznic Kolejowe Przysposobienie Wojskowe liczące 136 członków. Do zarządu wchodzi: p.[an] inż. Tyrakowski [Zdzisław] – prezes, p.[an] Lapis Wład.[ysław] – zast.[ępcą], p.[an] Taras Wiesław – sekretarz i p.[an] Mikołajczyk Stefan – skarbnik. Nad organizacją Koła Pań przy KPW czynna jest p.[ani] Izabela Rosiakówna, oddająca się pracy z całym zapalem i energią”.

Notatka wspominała o istnieniu w Karsznicach także tzw. LOPP, czyli Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Była to również organizacja paramilitarna, której struktury wchodziły w zakres działania KPW. Praktycznie wszystkie osoby zrzeszone w LOPP, były członkami KPW, a LOPP stanowił jedną z sekcji Ogniska KPW w Karsznicach.

Z inicjatywy naczelnika Oddziału Drogowego w Karsznicach inż. Zdzisława Tyrakowskiego realizowano na terenie osiedla budowę strzelnicy na potrzeby KPW, po której wybudowaniu, mogły korzystać inne organizacje o charakterze paramilitarnym. Ponadto tworzono boisko i organizowano świetlicę¹². Ognisko już z początkiem września 1933 r. prowadziło ćwiczenia pod kierownictwem komendanta Szczęsnego¹³. W tym samym roku, w listopadzie, aktywnie uczestniczyło w obchodach Święta Niepodległości, podczas których jego prezes inż. Z. Tyrakowski z rąk prezesa Zarządu Okręgowego KPW Bronisława Welza otrzymał proporzec organizacyjny. W uroczystości tej uczestniczył starosta sieradzki inż. Stanisław Boryssowicz oraz przedstawiciele zduńskowolskiego Magistratu. W hali parowozowni odbyło się uroczyste nabożeństwo, a następnie uczestnicy uroczystości udali się na teren osiedla, gdzie zasadzono „Dąb wolności”. Uroczystość tą zakończyła defilada kompanii KPW¹⁴.

Nie sposób jednak określić miejsca, gdzie odbyła się akademія, na której przemawiali Bronisław Welz i inż. Higersberger oraz odbyły się występy sceniczne. Prawdopodobnie była to również hala karsznickiej parowozowni. Następnego dnia w Zduńskiej Woli odbył się pochód oraz defilada kompanii KPW. Domu Związku Zawodowego Kolejarzy jeszcze w tym okresie czasu w Karsznicach nie było, gdyż wybudowany został dopiero w roku 1934.

Jak wynika z zapisów prasowych, pierwszym komendantem Ogniska KPW w Karsznicach był Szczęśny (imienia nie ustalono), a pierwszym prezesem wybrany został inż. Zdzisław Tyrakowski, który służbowo pełnił obowiązki naczelnika Oddziału Drogowego w Karsznicach. Praktycznie inż. Tyrakowski był administratorem osiedla, któremu jednocześnie podlegały wszelkiego rodzaju sprawy związane z utrzymaniem kolei na terenie Karsznic oraz w przyległych miejscowościach. Ponadto był on inicjatorem wszelkich spraw związanych z funkcjonowaniem życia społecznego na ciągle rozbudowywanym osiedlu.

W latach 1933-1936 każda społeczna inicjatywa dotycząca spraw związanych z funkcjonowaniem osiedla, była inicjowana przez inż. Tyrakowskiego lub osoby związane służbowo z Oddziałem Drogowym. Wspomnieć należy przede wszystkim osoby:

12 Tamże 21.08.1933, s. 5.

13 Tamże 1.09.1933, s. 5.

14 Tamże 12.11.1933, s. 5; KPW 1934, nr 1 (53), s. 11.

Władysława Sielickiego, Władysława Lapisa, inż. Franciszka Jesionowskiego, inż. Franciszka Krongolda, inż. Jerzego Przybylskiego czy Ludwika Kuczerowskiego, pełniącego służbowo funkcję kontrolera ruchu kolejowego. Oprócz nich wielu innych mieszkańców Karsznicy udzielało się społecznie we wszelkiego rodzaju inicjatywach. Należeli do nich: Antoni Cieślewicz, Bonkowski, Rudolf Frankiewicz, Kocobolski, Ludwik Kuczerowski, Stefan Mikołajczyk, Młodzianowski, Henryk Muras, Jagiełło, Stanisław Najda, Stanisław Orłowski, Zygmunt Przybyszewski, Henryk Sarliński, Szczesny, Wiesław Taras, Trzaska, Wójtowicki¹⁵.

Zaangażowanie w działalność społeczną przejawiały również kobiety w osobach małżonki inż. Tyrakowskiego – Jadwigi oraz Izabeli Rosiakówny, która wkrótce wyszła za mąż, za poznanego w Karsznicach Władysława Sielickiego. Przy Ognisku KPW działało bardzo prężnie tzw. Koło Pań, które stanowiło odrębną sekcję. Wraz z powstaniem Pomorskiej Rodziny Kolejowej, sekcja ta, przeszła pod Zarząd Rodziny Kolejowej.

Chociaż działalność Ogniska KPW była bardzo ograniczona ze względu na brak pomieszczeń kulturalno-oświatowych, to mimo tych trudności odbywały się różnego rodzaju prelekcje, odczyty oraz spotkania w pomieszczeniach służbowych. Organizowano na osiedlu zawody sportowe (np. biegi i gry zespołowe), przemarsze kompani KPW i capstrzyki¹⁶.

To właśnie dzięki inicjatywie, m.in. karsznickiego KPW, oraz powstałej przy tym Ognisku nowej organizacji, jaką było utworzenie na początku 1934 roku Pomorskiej Rodziny Kolejowej, rozpoczęto pierwsze prace związane z budową Domu Związkowego Kolejarzy i KPW w Karsznicach. Prace przygotowawcze do założenia nowej organizacji społecznej jaką miała być Rodzina Kolejowa trwały już od roku 1933. Organizacja ta miała być związana z koleją, a jej zadanie polegało na prowadzeniu działalności humanitarnej wśród kolejarzy: opiece nad zdrowiem rodzin kolejarskich, zakładaniem domów zdrowia, przedszkoli oraz opiece nad wdowami i sierotami po kolejarzach. Rodzina Kolejowa miała być uzupełnieniem KPW¹⁷.

W marcu 1934 r. wybrano władze oraz uchwalono statut Rodziny Kolejowej, w skład którego wszedł również prezes ZG KPW – poseł Władysław Starzak. Rodzina Kolejowa również podporządkowana została odpowiednim DKP. Również wiosną 1934 r. dokonano przeniesienia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych (DOKP) z Gdańska do Torunia oraz siedziby Zarządu Okręgu Pomorskiego KPW z Bydgoszczy do Toru-

15 Relacje: Józefa Noworyty, Stanisława Orłowskiego, Zygmunta i Eugenii Przybyszewskich, Władysława Sielickiego oraz potomków rodziny inż. Zdzisława Tyrakowskiego (w posiadaniu autora); KPW 1934, nr 1 (53), s. 11, nr 3 (55), s. 6 i nr 8 (60), s. 17; 1935, nr 4 (68), s. 9 i nr 11, s. 10.

16 KPW 1934, nr 3 (55), s. 6; „Echo Sieradzkie i Zduńskowolskie” 22.03.1934, s. 5.

17 Relacja Zygmunta i Eugenii Przybyszewskich (w posiadaniu autora), F. Madalińska, Monografia Przedszkola P.K.P. w Karsznicach, Piotrków Trybunalski 1968, s. 11 (mps, praca dyplomowa Studium Nauczycielskiego); pamiątki rodzinne potomków inż. Zdzisława Tyrakowskiego (kopie w posiadaniu autora); KPW 1934, nr 4 (56), s. 15 i nr 5 (57), s. 12; 1935, nr 4 (68), s. 12; 1936, nr 3 (79), s. 1 i nr 4 (80), s. 11.

nia. W związku z tym przeniesieniem ZG KPW w Warszawie, powierzyl kierownictwo Okręgu Pomorskiego KPW inż. Janowi Getler-Gitlerowi. Dotychczasowy prezes Zarządu Okręgu Pomorskiego KPW Bronisław Welz, zadeklarował dalszą współpracę w Zarządzie Okręgowym w charakterze wiceprezesa (z siedzibą w Bydgoszczy)¹⁸.

Rodzina Kolejowa miała więc zająć się przede wszystkim ochroną zdrowia kolejarzy i ich rodzin oraz tworzeniem placówek opiekuńczych i przedszkoli. Inną formą działalności Rodziny Kolejowej miało być prowadzenie sekcji hobbystycznych, takich jak: sekcje hodowli drobiu, gołębi, królików czy pszczelarstwa. Zajmowała się także organizowaniem kursów: kroju, szycia czy prawidłowego żywienia. Taka forma działalności Rodziny Kolejowej odciążała od tego rodzaju działalności organizację KPW.

W gestii podstawowych Ognisk KPW pozostawała przede wszystkim praca związana z prowadzeniem: szkolenia wojskowego i sportowego oraz prowadzeniem szkoleń fachowych, z zakresu kolejnictwa i kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe. Do tego dochodziła praca społeczno-kulturalna w postaci organizacji bibliotek, czyteln, sekcji teatralno-scenicznych, muzycznych, krótkofalarskich oraz wycieczek krajoznawczych. Na stanowisku prezesa Ogniska w Karsznicach stał dalej wspomniany już inż. Tyrakowski. Wyboru dokonano w 1933 r., kiedy organizacja ta powstała na terenie Karsznic. Nie zachowały się na ten temat żadne inne dokumenty. Natomiast ponowny wybór z 14 stycznia 1934 r. Tyrakowskiego na prezesa karsznickiego Ogniska, ma odzwierciedlenie w notatce prasowej zamieszczonej w miesięczniku „Kolejowe Przystosowanie Wojskowe”¹⁹.

Należy podkreślić, iż Zdzisław Tyrakowski udzielał się przy wszystkich inicjatywach społecznych i kulturalnych jakie miały miejsce na terenie osiedla. Wspomagał swoją pracą społeczną nie tylko Ognisko KPW, ale również Pomorską Rodzinę Kolejową. Zarząd Pomorskiej Rodziny Kolejowej Okręgu Bydgoskiego, do której należało Koło w Karsznicach, ukonstytuował się dopiero dnia 22 maja 1934 r. Do tego czasu Rodzina Kolejowa działała jako stowarzyszenie ogólnopolskie, którym kierował ZG w Warszawie. Na Zjeździe Prezesów Kół Rodzin Kolejowych Okręgu, który odbył się dnia 5 grudnia 1934 r. w Bydgoszczy, uchwalono jednogłośnie rezolucję, proklamującą zasadę powszechnego należenia do Rodziny Kolejowej. Dodatkowo postanowiono również opodatkować członków, na cele inwestycyjne powołanego stowarzyszenia. To właśnie inż. Tyrakowski w 1933 r. walczył przyczynił się do pomocy przy organizacji Przedszkola Pomorskiej Rodziny Kolejowej w Karsznicach²⁰.

18 KPW 1934, nr 4 (56), s. 15.

19 Czasopismo „Kolejowe Przystosowanie Wojskowe” wydawane było początkowo jako miesięcznik, a w połowie lat 30. ubiegłego wieku przekształciło się w dwutygodnik. Było wydawane aż do września 1939 r. i cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem wśród kolejarzy. Zob. KPW 1934, nr 8 (60), s. 17.

20 F. Madalińska, Monografia Przedszkola P.K.P. ..., s. 9-10; relacja Zygmunta i Eugenii Przybyszewskich (w posiadaniu autora); pamiątki rodzinne potomków inż. Zdzisława Tyrakowskiego (kopie w posiadaniu autora); KPW 1935, nr 4 (68), s. 12.

Pomimo, że od wiosny 1934 roku trwały intensywne prace przy budowie Domu Związkowego Kolejarzy, działalność Ogniska KPW i Rodziny Kolejowej w Karsznicach była pełna nowych wyzwań oraz inicjatyw. Członkowie Ogniska nie tylko intensywnie pracowali przy budowie budynku związkowego, ale brali też udział w różnego rodzaju formach zajęć organizowanych przez Ognisko. Każdy członek KPW był zobowiązany do przepracowania przynajmniej 3 dniówek w roku przy budowie Domu Związkowego Kolejarzy i KPW. Wielu członków tej formacji przeznaczało każdy swój wolny czas na budowę wspomnianej świetlicy. Pomimo pracy związanej z budową obiektu, również brali czynny udział w innych zajęciach o charakterze dydaktycznym lub uczestnicząc w wielu zawodach sportowych²¹.

Dobrymi sportowcami reprezentującymi barwy karsznickiego KPW okazali się być: Stanisław Ringert, Szczęsny, Marian Kaczor czy Wasilewski. 15 sierpnia 1934 r. na Okręgowych Zawodach Sportowych w Toruniu, zawodnicy Ogniska KPW z Karsznic odnieśli kilka zwycięstw, a w zawodach tych ponadto wystąpiły drużyny z: Chełmna, Kowalewa Pomorskiego, Wąbrzeźna oraz Torunia. Zawodnicy Ogniska z Karsznic wygrali bieg rozstawny 4x400 m. Indywidualnie zawodnik Kaczor zdobył pierwsze miejsce w rzucie granatem, a Wasilewski zwyciężył w skoku w dal. W biegu na 3000 metrów Stanisław Ringert był drugi, a w biegu na 100 metrów trzecie miejsce zajął Szczęsny. Ten sam zawodnik zajął również trzecie miejsce w skoku, w dal²². Tak wartościowe osiągnięcia sportowe, świadczyły o dobrym przygotowaniu członków karsznickiego KPW. Rozwój poszczególnych sekcji Ogniska oraz praca społeczna jego członków były z roku na rok coraz bardziej widoczne w całym Okręgu Pomorskim KPW. Wyróżniający się działacze organizacji byli honorowani odznaczeniami korporacyjnymi. Takiego zaszczytu doznał Władysław Lapis, którego Komisja Odznaczeniowa ZG KPW na wniosek Zarządu Okręgu Pomorskiego odznaczyła srebrną „Odnaką Zasługi KPW”²³. Odnaka ta, była przyznawana przede wszystkim najbardziej zasłużonym oraz przejawiającym zdolności kierowniczo-organizacyjne działaczom organizacji.

Rok 1934 był czasem wprowadzania nowych przepisów o stosunkach służbowych oraz uposażeniu pracowników PKP. Każde Ognisko KPW miało jednocześnie za zadanie prowadzenie odczytów oraz pogadanek na ten temat. Takie pogadanki dotyczyły nie tylko nowej pragmatyki kolejowej, ale obejmowały szerokie spektrum tematyczne. Już na początku 1934 r. zaczęto propagować tematy związane z nową Konstytucją, która miała wejść w życie w roku następnym. Oprócz tego prowadzono odczyty na tematy międzynarodowe, kulturalne, historyczne, geograficzne i społeczne. W karsznickim Ognisku pogadanki, referaty i odczyty, były prowadzone przez członków

21 Relacje: Jana Madalińskiego, Józefa Noworyty, Zygmunta Przybyszewskiego (w posiadaniu autora).

22 Relacje: Jana Madalińskiego, Józefa Noworyty, Tadeusza Pogorzelskiego (w posiadaniu autora); KPW 1934, nr 9 (61), s. 18, nr 10 (62), s. 18; 1936, nr 18 (94), s. 12.

23 KPW 1934, nr 10 (62), s. 19.

organizacji tj. Kocobolskiego, Wójtowickiego i Trzaskę oraz przez zapraszanych gości. Coniedzielne odczyty na różne tematy odbywały się regularnie i cieszyły się dużym zainteresowaniem społeczności osiedla. Apogeum tych spotkań przypadł na koniec 1934 roku oraz początek roku następnego²⁴. W okresie Świąt Bożego Narodzenia organizacja włączała się także w akcje pomocowe i charytatywne²⁵:

„Tęgoroczną uroczystość „Św. Mikołaja” i „Gwiazdki” urządziło Ognisko KPW, wspólnie z Kołem Rodziny Kolejowej. Obdzielono 57 najbiedniejszych dzieci ubraniami, płaszczkami i bucikami. 175 dzieci otrzymało upominki gwiazdkowe w postaci torebek ze słodyczami, a ponadto wypłacono kilka zapomóg wdowich w kwocie 20 zł. Uroczystość urozmaiciły obrazki o św. Mikołaju i „Szopka Betlejemka” w wykonaniu zespołu harcerek. Obie uroczystości organizowała Sekcja Pań”.

Tego typu uroczystości, spotkania, prelekcje, odczyty czy spektakle teatralne, możliwe były dzięki oddaniu do użyteczności Domu Związku Zawodowego Kolejarzy i Kolejowego Przystosowania Wojskowego, nazywanego potocznie przez mieszkańców osiedla „świątlicą”. Ten nowoczesny budynek zaspokajał potrzeby kulturalno-oświatowe Ogniska KPW oraz mieszkańców Karsznic. Powstał w szczerym polu, jak wszystkie budynki mieszkalne na terenie osiedla. Został wybudowany praktycznie w czynie społecznym, chociaż dużą ofiarnością wykazało się Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe, które na ten cel wyasygnowało 10 tys. zł oraz przydzieliło 150 tys. cegieł²⁶.

Wśród kapewiaków (potocznie nazywani członkowie KPW) byli tacy, którzy każdą wolną chwilę poświęcali tej budowie. Budynek powstał w rekordowym tempie – 8 miesięcy. Późną jesienią 1934 r. można już było w nim organizować liczne wydarzenia. Budynek składał się z dwóch części. Piętrowa część frontowa mieściła pomieszczenia służbowe w postaci: składu kolonialnego, bufetu, kasy, przedsionka, garderoby, sali posiedzeń oraz trzech pokoi służbowych KPW i pokoi gościnnych. Część niższą, prostopadłe połączoną z częścią frontową, stanowiła duża sala teatralna ze sceną oraz pomieszczeniami pomocniczymi. Sala teatralna była w stanie pomieścić 600 osób, co w znaczący sposób ułatwiało jej funkcjonalność. Dzięki tak dużej przestrzeni, można było z powodzeniem organizować nie tylko przedstawienia teatralne czy seanse filmowe, ale również coroczne zabawy i bale. Uroczystego otwarcia Domu Związkowego KPW dokonał w obecności mieszkańców oraz władz, 4 listopada 1934 r. Prezes Okręgu Pomorskiego KPW inż. Jan Getler-Girtler, który służbowo piastował jednocześnie funkcję dyrektora Kolei Herby Nowe - Gdynia²⁷.

24 Tamże 1935, nr 4 (68), s. 9.

25 Tamże, s. 12.

26 Tamże, nr 5 (69), s. 6.

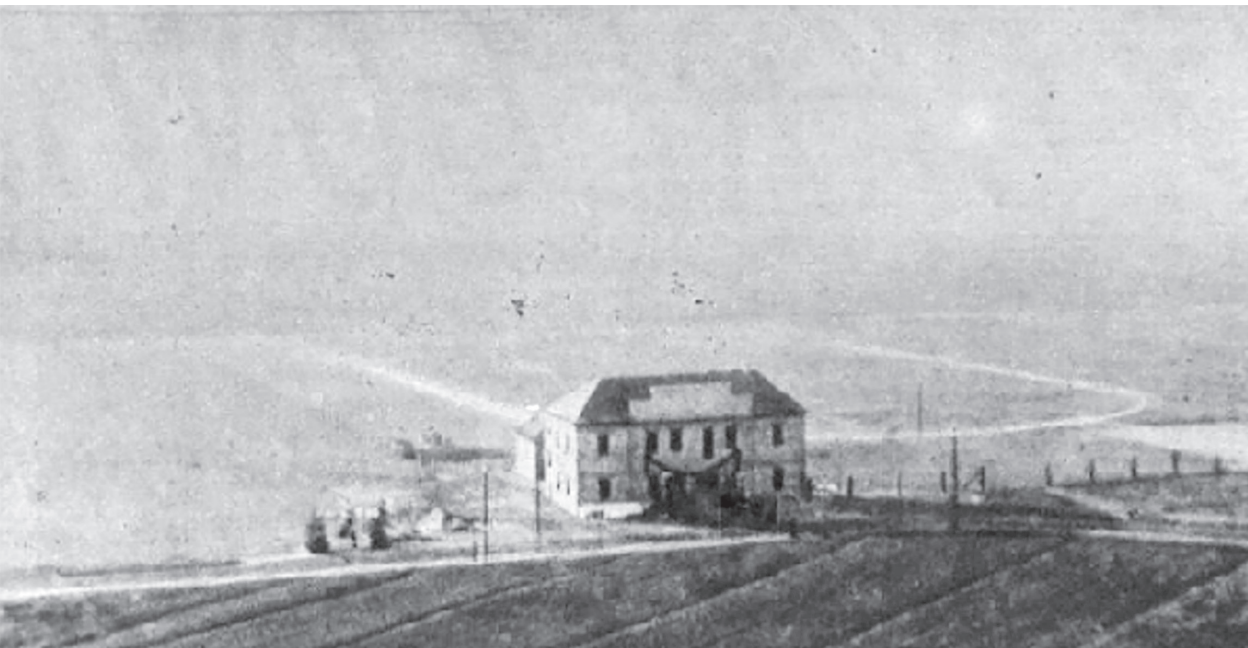
27 Tamże.



Ryc. 1. Przemarsz kompanii KPW w Karsznicach (ob. ul. Karsznicka), 1936
Źródło: ze zbiorów autora



Ryc. 2. Kompania KPW przed blokiem mieszkalnym nr 5 w Karsznicach
(ob. ul. Kazimierza Kałużewskiego 1)
Źródło: ze zbiorów autora



Ryc. 3. Dom Związkowy KPW (zwany „świątlicą”) w Karsznicach
(ob. Filia MDK w Zduńskiej Woli)
Źródło: KPW 1935, nr 5 (69), s. 6.

Rok 1935 był dla Polski rokiem szczególnym i przełomowym. W marcu Sejm uchwalił nową ustawę zasadniczą II Rzeczypospolitej. 23 kwietnia 1935 r., już jako Konstytucja została podpisana przez prezydenta Ignacego Mościckiego, a dnia następnego weszła w życie jak tzw. „Konstytucja kwietniowa”. Natomiast 12 maja zmarł marszałek Józef Piłsudski. Pomimo, że po przewrocie majowym w 1926 r. wprowadził system autorytarny, oparty na armii oraz swoich zwolennikach, a w latach późniejszych wycofał się z polityki, nadal posiadał olbrzymią rzeszę sympatyzującego z nim społeczeństwa. Śmierć Marszałka Piłsudskiego była stratą polityczną oraz duchową dla całego narodu polskiego. Szczególnie odczuło to wojsko oraz jednostki paramilitarne takie jak KPW. Hołd zmarłemu starano się oddawać w przeróżny sposób. Marsze i pochody żałobne, odczyty, msze, warty honorowe czy akademie poświęcone Piłsudskiemu, stały się nieodzowną częścią tych uroczystości. Nie inaczej było w Karsznicach. 13 maja 1935 roku, tutejsze Ognisko KPW zorganizowało zebranie żałobne, a na skwerze przy Oddziale Drogowym ustawiono portret marszałka, przyozdabiając go szarfami oraz chorągiewami w barwach narodowych. Na ustawionych kolumnach zapalono znicze, a wartę honorową zaciągnęli kapewiaczy. Nie obyło się bez okolicznych przemówień²⁸.

28 Tamże, nr 7 (77), s. 11.



Ryc. 4. Warta honorowa przy portrecie Józefa Piłsudskiego wystawiona przez członków Ogniska KPW w Karsznicach, 1935
Źródło: KPW 1935, nr 7 (71), s. 13.

Praktycznie dopiero rok 1935, dzięki oddaniu do użytkowania Domu Związkowego Kolejarzy, wniósł w życie karsznickiego osiedla entuzjazm do wszelkiego działania Ogniska KPW. Jak „grzyby po deszczu” zaczęły powstawać nowe sekcje zainteresowań, szczególnie te kulturalno-oświatowe. Salę teatralną ze sceną wykorzystywać zaczęto do różnego rodzaju zabaw i przedstawień. Sekcja teatralna już 6 stycznia 1935 r. wystawiła dwie jednoaktówki oraz skecz jednego z członków karsznickiego KPW²⁹.

W 1935 r. ukazała się również *Instrukcja o wychowaniu fizycznym w KPW*, która określała cele wychowania fizycznego w ogniskach. Zobowiązywała ona m.in. do znalezienia odpowiednich warunków, do uprawiania sportu, poprzez budowę: boisk, placów, bieżni lekkoatletycznych oraz dbania o sprzęt sportowy. Zadbano w tej instrukcji o racjonalność prowadzonych ćwiczeń, bez szkody dla zdrowia. Zobowiązywała też działaczy KPW do zatrudniania 1 instruktora na 100 osób ćwiczących. Wytycznych w tej instrukcji było o wiele więcej, ale zasadniczo regulowała wszelkie sprawy związane z uprawianiem sportu³⁰.

Zaczęto więc na terenie Karsznic organizować odpowiednie zaplecze sportowe. Rozpoczęto pierwsze prace nad przygotowaniem dużego boiska sportowego, boiska do siatkówki, koszykówki i kortu tenisowego. O ile wyznaczenie i budowa boiska sportowego

29 Tamże, nr 4 (68), s. 14.

30 *Instrukcja o wychowaniu fizycznym w KPW*, Warszawa 1935.

było przedsięwzięciem rozłożonym w czasie, to boisko do piłki siatkowej, koszykowej oraz kort tenisowy wybudowano w kilka miesięcy. Wyznaczono również bieżnię lekkoatletyczną, która ulokowana została przy Domu Związku Zawodowego Kolejarzy (na ob. ul. Stefana Okrzei). ZG KPW zachęcał do ćwiczeń oraz uprawiania sportu wszystkie osoby w wieku 18-45 lat. Rozwój tężyzny fizycznej oraz sprawności ruchowej był niejako obowiązkiem każdego członka KPW³¹.

Ponadto na rok 1935 datuje się powstanie na terenie osiedla harcerstwa. Pierwszymi drużynowymi harcerzy zostali Czesław Niewiadomski i Zygmunt Kuc. Natomiast harcerkami opiekowały się drużynowe: Irena Trzcińska i Zofia Tyrakowska (córka inż. Z. Tyrakowskiego). Chociaż powołanie takiej drużyny leżało raczej w kompetencji Pomorskiej Rodziny Kolejowej, to Ognisko KPW w Karsznicach również pomagało w utworzeniu drużyn harcerskich na terenie osiedla. Zaczęło więc działać także harcerstwo, skupiające harcerzy i harcerki w dwóch oddzielnych drużynach. Natomiast Pomorska Rodzina Kolejowa, której to organizacji na terenie Karsznic prezesował Stanisław Najda, mogła poszczycić się zorganizowaniem i prowadzeniem nowej jadalni, uroczyste otwartej dnia 1 sierpnia 1935 r. w obecności wojewody łódzkiego Aleksandra Hauke-Nowaka³².



Ryc. 5. Dwuczęściowa Odznaka KPW (o wymiarach 54,2 x 42,2 mm wykonana przez J. Michrowskiego). Nakładka w postaci orła przymocowana była czterema nitowanymi sztyftami do laurowego wieńca

Źródło: ze zbiorów autora

31 KPW 1935, nr 11 (75), s. 8.

32 Tamże, s. 10.

Pośród wszystkich działań w pracy kulturalno-oświatowej Ognisk KPW w Polsce, działalność teatralna oraz sceniczna były chyba najbardziej lubianymi i hołubionymi. Teatry amatorskie oraz grupy sceniczne czy muzyczne uważano za najbardziej pożyteczne w rozwoju społeczeństwa. Podobnie było także w Karsznicach, gdzie przy dużym poparciu władz miejscowego Ogniska i mieszkańców utworzono sekcję teatralno-sceniczną. Powstał również zespół muzyczny, którym kierował Trzaska³³.

Budowa nowej strzelnicy oraz kortu tenisowego pochłaniała znaczną część życia mieszkańców osiedla. Uroczyste obchody związane ze śmiercią marszałka Józefa Piłsudskiego, czy z okazji imienin prezydenta Ignacego Mościckiego oraz uroczystości państwowe gromadziły prawie wszystkich mieszkańców na akademiach i wiecach. Okolicznościowe odczyty oraz prelekcje prowadzone były przeważnie przez członków KPW w Karsznicach: Ludwika Kuczerowskiego, Kocobolskiego, Rudolfa Wójtowickiego i Traskę. W „świątlicy” działał chór mieszany, który z czasem przemienił się w chór męski. Powstał również zespół taneczny, a swoją działalność rozpoczęła także sekcja modelarska. W pracy kulturalnej wyróżniali się szczególnie: Antoni Cieślewicz, Bonkowski, Rudolf Frankiewicz, Henryk Muras i Trzaska. Rok 1935 można więc było uznać za bardzo udany dla rozwoju Karsznic. Ognisko KPW rozwijało się bardzo pręźnie z miesiąca na miesiąc, z perspektywą na jeszcze lepszą przyszłość³⁴.

Kolejny rok stanowił dalszą kontynuację rozwoju KPW oraz karsznickiego osiedla. Był to jednak rok trudny materialnie nie tylko z powodu kłopotów finansowych, ale także z powodu pogarszających się nastrojów społecznych. Karsznice jak i działające na jego terenie organizacje, były jednak w dość dobrej sytuacji, dzięki mecenasowi jakim były PKP. Wychowanie patriotyczne i obywatelskie zawsze było bardzo cenione w tym rodzimym przedsiębiorstwie. Dzięki temu przyszłość wydawała się łatwiejsza i znośniejsza do zaakceptowania.

Na początku 1936 r. odbyły się wybory prezesa karsznickiego Ogniska. Został nim Ludwik Kuczerowski, który służbowo pełnił stanowisko kontrolera ruchu kolejowego. Na sekretarza wybrano Morawskiego (imienia nie ustalono)³⁵. Wybór nowego prezesa był uzasadniony, gdyż dotychczasowy inż. Zdzisław Tyrakowski miał być w okresie letnim przeniesiony służbowo do DOKP w Poznaniu. Była to niewątpliwie duża strata dla karsznickiego Ogniska. Powszechnie bardzo lubiany, szanowany i niezwykle oddany pracy społecznej inż. Tyrakowski, był współtwórcą wszystkich dotychczasowych osiągnięć KPW oraz niekwestionowanym liderem w tutejszym środowisku kolejarskim. Był nie tylko zwierzchnikiem pracowników Oddziału Drogowego, ale jednocześnie pełnił funkcje administracyjne na osiedlu oraz był animatorem życia społecznego i kulturalno-oświatowego. Wraz z odejściem inż. Tyrakowskiego, zakończył się niejako pierwszy etap rozwoju osiedla oraz Ogniska KPW w Karsznicach³⁶.

33 Tamże 1936, nr 6 (82), s. 9.

34 Tamże 1935, nr 5 (69), s. 6 i nr 11, s. 10.

35 Tamże 1936, nr 6 (82), s. 9; relacja: Zygmunta i Eugenii Przybyszewskich, Stanisław Orłowski i zapiski inż. Zdzisława Tyrakowskiego (w posiadaniu autora).

36 KPW 1936, nr 6 (82), s. 9; relacja: Zygmunta i Eugenii Przybyszewskich oraz dokumentacja

8 marca 1936 roku przy „światlicy” otwarto czytelnię wraz z biblioteką, która zawierała 600 tomów książek oraz wiele różnych czasopism. Spotykali się tam mieszkańcy nie tylko osiedla, ale również ościennych wsi: Karsznice, Krobanowa i Marzenina. Dzięki zabiegom Ogniska KPW doposażono czytelnię w towarzyskie gry planszowe, bilard automatyczny oraz radioodbiornik. W uroczystości otwarcia czytelnicy wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, inspektor szkolny oraz przedstawiciele Pomorskiego Zarządu Okręgowego KPW. Tegoż samego roku, 11 maja, w rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, wystawiono wartę honorową przy popiersiu marszałka, a w dniu następnym odbyło się nabożeństwo żałobne. Kapewiaci w Karsznicach wzięli czynny udział w tych uroczystościach rocznicowych³⁷.

Kolejowe Przeposobienie Wojskowe
ORGANIZACJA
PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH
 Rzeczypospolitej Polskiej
WARSZAWA



Legitymacja Członkowska

No 95798

DRUKARNIA ARYSTYCZNA K. KOPITOWSKI - 329

Ważność niniejszej legitymacji przedłuża
 się do dnia 31 grudnia 1936.

Kolejowe Przeposobienie Wojskowe
Za Zarząd Ogniska:
 Sekretarz **Karsznice** Prezes

Ważność niniejszej legitymacji przedłuża
 się do dnia 31 grudnia 1937.

Kolejowe Przeposobienie Wojskowe
Za Zarząd Ogniska:
 Sekretarz **Karsznice** Prezes

Ważność niniejszej legitymacji przedłuża
 się do dnia 31 grudnia 1938.

Kolejowe Przeposobienie Wojskowe
Za Zarząd Ogniska:
 Sekretarz **Karsznice** Prezes

Ważność niniejszej legitymacji przedłuża
 się do dnia 31 grudnia 1939.

Kolejowe Przeposobienie Wojskowe
Za Zarząd Ogniska:
 Sekretarz **Karsznice** Prezes

Ryc. 6. Legitymacja członkowska KPW Ognisko Karsznice Stanisława Orłowskiego

Źródło: ze zbiorów autora

i relacja potomków inż. Zdzisława Tyrakowskiego (w posiadaniu autora).

37 KPW 1936, nr 11 (87), s. 11.

Podsumowując pierwsze trzy lata działalności karsznickiego Ogniska KPW, należy podkreślić przede wszystkim, zaangażowanie tej organizacji jak i każdego z jej członków do własnego państwa oraz przedsiębiorstwa PKP. Opierało się to zaangażowanie na czterech zasadniczych filarach. Pierwszym z nich było zrozumienie, że tylko własne państwo jest jedyną formą społeczną i organizacyjną, zapewniającą narodowi możliwość wszechstronnego rozwoju. Drugi filar wynikał niejako z Konstytucji, podkreślając, że państwo jest najwyższym dobrem wszystkich obywateli. Trzecim filarem była zasada bezwzględnej nadrzędności interesów narodu i państwa, nad partykularnymi interesami poszczególnych jednostek i grup. Czwartym filarem było przeświadczenie, że podstawowym elementem potęgi państwa jest poczuwanie się obywateli do ścisłej z nim łączności i ich gotowości do pracy nad realizacją jego zadań i celów. Na tych właśnie zasadach została oparta działalność KPW oraz Rodziny Kolejowej w całym kraju, także w Karsznicach. Zasady te, były wpajane kapewiakom codziennie. Propagowano je nie tylko w pracy, ale również poza nią. W czasopiśmie „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” propagandowe hasła pojawiały w każdym jego wydaniu. Hasła zawierające słowa: „Państwo”, „Ojczyzna”, „Naród”, „Braterstwo”, „Praca”, „Wódz Naczelny”, „Przyszłość” były głównymi odnośnikami propagandowymi, skierowanymi do aktywistów KPW.

Działalność Ogniska w Karsznicach pod przewodnictwem nowego Zarządu pod kierunkiem Ludwika Kuczerowskiego polegała przede wszystkim na dalszym rozwoju organizacji. Skutkowało to, m.in. powstaniem nowej sekcji – Ligi Morskiej i Kolonialnej. Dziedzicznie zaniedbywanie i niedoceniaenie morza, było jedną z przyczyn zacofania gospodarczego i upadku politycznego Polski przedrozbiorowej. Na odzyskany po 1918 r. skrawek morskiego wybrzeża, jaki Polsce przypadł w udziale, zaczęto patrzeć z determinacją oraz z myślą o rozwoju programu związanego z morzem. Już w 1918 r. powstało stowarzyszenie pod nazwą „Bandera Polska”, które stawiało sobie za cel rozwój śród rzecznej i morskiej żeglugi w Polsce. Z biegiem lat, stowarzyszenie to zmieniało nazwę, by wreszcie w 1930 r. z inicjatywy gen. Gustawa Orlicz-Dreszera przybrać nazwę Liga Morska i Kolonialna (LMiK). Obwód Kolejowy LMiK skupiony przy DOKP w Toruniu, posiadał w roku 1937, aż 13 oddziałów terenowych tej organizacji. Na czele Zarządu Obwodu Kolejowego Okręgu Pomorskiego LMiK przy DOKP w Toruniu stał prezes kmr Jerzy Kłossowski. Wraz z przejściem eksploatacji linii koncesjonowanej Herby Nowe - Gdynia przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe, utworzony został osobny Obwód Kolejowy dla pracowników tej linii. Na czele Oddziału LMiK, który powstał przy Ognisku KPW w Karsznicach stanął jako jego prezes inż. Franciszek Jesionowski, który służbowo zatrudniony był w Oddziale Drogowym na stanowisku zastępcy naczelnika³⁸. Jako rezerwista WP posiadał stopień podporucznika.

Oddział LMiK w Karsznicach cieszył się dużym zainteresowaniem wśród wszystkich kapewiaków. Ze względu na brak pomieszczeń dla wszystkich sekcji jakie istniały przy

38 Pozostałymi członkami Zarządu Oddziału LMiK w Karsznicach byli: Adam Chrzanowicz (wiceprezes), Edmund Górzecki (sekretarz), Franciszek Jagodda (skarbnik). Zob. *Sprawozdanie z Działalności Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w r. 1937*, Toruń 1938, s. 50; relacja Stanisława Orłowskiego (w posiadaniu autora).

Ognisku, każda sekcja dysponowała własną, oddzielną szafką, w której przechowywane były dokumenty i sprawozdania danej sekcji. Władze Ogniska zachęcał również swoich członków, do korzystania z obozów wypoczynkowych. ZG KPW dysponował bardzo dobrymi ośrodkami wypoczynkowymi. Były nimi: ośrodek nadmorski w Redłowie, wodny w Trokach oraz górski w Worochcie, a także kilka innych domów wczasowych rozsianych po całej Polsce (jednym z nich był dom „Koliba” w Zakopanem). Wypoczynek oraz sport były wiodącymi elementami życia karsznickiego KPW³⁹.

Szczególnie rozwój sekcji sportowych spowodował, że zaczęto myśleć o utworzeniu klubu sportowego, który miał odciążyć w tym zakresie Ognisko w Karsznicach. Wiosną 1937 r. zawiązała się grupa sportowców, aktywistów i działaczy sportowych, którzy rozpoczęli działania na rzecz powstania klubu sportowego. W Karsznicach oprócz sekcji piłki siatkowej, koszykowej oraz tenisowej istniały również sekcje lekkiej atletyki, boks oraz piłki nożnej. Szczególnie ta ostatnia sekcja skupiała wokół siebie wielu zawodników. Jednym z nich był Leon Matuszak, który z powodzeniem uprawiał zarówno boks jak i piłkę nożną. Dobrym zawodnikiem był również Zygmunt Majewski, który do Karsznic przybył z Bydgoszczy, gdzie w miejscowym klubie „Sokół” grał na pozycji obrońcy. Pierwsze mecze oraz zawody były rozgrywane jeszcze bez przynależności do danej klasy czy grupy rozgrywkowej. Były to przeważnie mecze towarzyskie z drużynami z okolicznych miejscowości okręgu łódzkiego lub z zaprzyjaźnionymi drużynami kolejowymi z: Bydgoszczy, Inowrocławia, Torunia czy Tarnowskich Gór. Leon Matuszak, który pełnił rolę kapitana drużyny piłkarskiej oraz piastował funkcję kierownika drużyny w strukturach KPW był najbardziej zaangażowany w sprawę powstania klubu sportowego⁴⁰.

Zajęcia sportowe były przez cały czas nadal skupione wokół miejscowego Ogniska. Założenie klubu sportowego nie skutkowało na ten czas żadnymi dodatkowymi uprawnieniami. Nowy klub występował pod nazwą KPW – Ognisko Karsznice i początkowo nie przynależał prawnie do żadnej organizacji sportowej. Drużyna piłkarska brała udział w rozgrywkach na szczeblu towarzyskim. Do końca 1937 r. nie uczestniczyła w żadnych meczach, o mistrzostwo jakiegokolwiek klasy rozgrywkowej. Nadmienić należy, że w skład nowego, dopiero co powstałego klubu sportowego wchodziła jedynie sekcja piłki nożnej. Inne sekcje nadal pozostawały w dużej mierze zależne od KPW, a nie związków czy zrzeszeń sportowych. Tu należą się słowa uznania dla inż. Edwarda Pawlaka, który po podjęciu w listopadzie 1937 r. pracy w Karsznicach, stał się czołową postacią wśród działaczy klubu, a tym samym Ogniska KPW. W 1938 r. objął po Ludwiku Kuczerowskim funkcję prezesa karsznickiego KPW i pełnił ją, aż do wybuchu II wojny światowej. Służbowo sprawował urząd zastępcy naczelnika Parowozowni w Karsznicach. To jego inicjatywa doprowadziła do przyjęcia klubu KPW – Ognisko Karsznice, w poczet Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej⁴¹.

39 KPW 1936, nr 11 (87), s. 12 i nr 18 (94), s. 12.

40 Tamże nr 11 (87), s. 12 i nr 18 (94), s. 12; „Straż nad Wisłą” 1936, nr 5 (262), s. 14.

41 „Republika Ilustrowana” 16.09.1938, nr 254, s. 11; relacje: Jan Madaliński, Józef Noworyta

KPW w Karsznicach w kolejnych latach funkcjonowania prowadziło nadal bardzo ożywioną działalność, szczególnie w zakresie kompetencji zawodowych kolejarzy. Praktycznie każdy kurs prowadzony przez Ognisko KPW odpowiadał zapotrzebowaniu na tego rodzaju działalność. Znajomość obrony przeciwlotniczo-gazowej, była od 1937 roku wymagana jako przedmiot fachowy przy egzaminach ścisłych na każde stanowisko służbowe w kolejnictwie. W zawodach sportowych jakie rozgrywano w trójboju drużynowym, oprócz konkurencji wojskowych, takich jak strzelanie, marsze czy rzut granatem, coraz większy nacisk kładziony był na konkurencje techniczne. Umiejętność układania torowiska, przęśła z szyn, czy umiejętność pomocy przy wypadkach kolejowych były głównymi składnikami takich zawodów trójbojowych. Najbardziej liczyła się wtedy praca drużynowa oraz indywidualne predyspozycje poszczególnych zawodników⁴².

Swoją działalność kulturalną, w poszerzonym już o kilku nowych członków składzie, kontynuowała założona w roku 1936 orkiestra dęta. Pierwszym jej kapelmistrzem został Józef Grobelny. Grała nie tylko dla mieszkańców Karsznic, ale występowała również na zaproszenie innych ognisk KPW, które skupione były wokół magistrali Śląsk-Gdynia (np. podczas poświęcenia proporca Ogniska KPW w Podębicach)⁴³.

Na niecały rok przed wybuchem wojny, w Domu Związkowym Kolejarzy i KPW na stałe zaczęło działać kino. Inauguracja pierwszego sezonu filmowego miała miejsce 3 grudnia 1938 r, o godz. 19. Seanse filmowe odbywały się od tego czasu regularnie. Oprócz seansów filmowych wystawiano co pewien czas nowe premiery teatru amatorskiego oraz odbywały też się inne występy sceniczne. Na rzecz „świe-tlicy” dokupiono nowy odbiornik radiowy oraz wzbogacono zbiory biblioteczne⁴⁴.

Z końcem roku 1938 dało się już odczuć nadciągającą możliwość wybuchu wojny. Ognisko KPW w Karsznicach zaczęło znaczną część czasu poświęcać kursom w sekcji LOPP, którego sekretarzem w miejsce Izabeli Sielickiej (przeszła do Koła Pań przy Pomorskiej Rodzinie Kolejowej), został wybrany Stanisław Orłowski. Koło Pań działające w Karsznicach, zorganizowało również 7-dniowy Kurs Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Wszelkich porad w zakresie pomocy medycznej, udzielał także dr Zbigniew Obuchowicz, który na co dzień sprawował opiekę lekarską nad mieszkańcami Karsznic⁴⁵.

(w posiadaniu autora).

42 Relacje: Jan Madaliński, Józef Noworyta, Zygmunt Przybyszewski (w posiadaniu autora).

43 KPW 1938, nr 16 i 17, s. 15.

44 BN, Afisz Zarządu KPW Karsznice informujący o inauguracji pierwszego sezonu filmowego w „światlicy” 3.12.1938 r. [sygn. DŻS XIXA 10a1].

45 Relacje: Stanisław Orłowski, Zygmunt i Eugenia Przybyszewscy, Władysław Sielicki (w posiadaniu autora); D.A. Rymar, *Doktor Antoni Turuto (1887-1966) oraz doktor Zygmunt Obuchowicz domniemany Robert Salling (1898-?) i ich wybory*, „Nadwarciański



Ryc. 7. Dom Związkowy KPW (zwany „świątlicą”) w Karsznicach, 1934

Źródło: ze zbiorów autora

W połowie 1939 r. odbył się w Warszawie VI Walny Zjazd Delegatów KPW, który okazał się być manifestacją gotowości do obrony ojczyzny. Temat wojny podkreślany był w każdym kontekście działalności KPW. Ok. 115 tys. kapewiaków rozsianych na terenie całej Polski miało stanowić duże wsparcie dla wojska, szczególnie pod względem militarnym jak i w służbie techniczno-kolejowej. Choć liczonego się z wybuchem wojny każdego dnia, to praktycznie do końca sierpnia 1939 r. życie w Karsznicach toczyło się w miarę normalnie i spokojnie⁴⁶.

6 stycznia 1939 roku Zarząd Koła Pomorskiej Rodziny Kolejowej w Karsznicach zorganizował dla dzieci „Gwiazdkową zabawę z choinką”. W kino-teatrze zobaczyć można było filmy: „Szczęśliwa 13-tka” z Sielańskim, Grossówną i Orwidem, „Dziewczyna szuka miłości” czy też dramat z walk o niepodległość Polski „Warszawska Cytadela”. Wiosną rozgrywano zawody sportowe oraz mecze piłkarskie, gdzie liczonego się z możliwością awansu drużyny klubu KPW – Ognisko Karsznice do klasy wyższej tych rozgrywek⁴⁷. W maju tegoż roku organizowano zabawy na świeżym powietrzu oraz odczyty i prelekcje⁴⁸.

Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2011, nr 18, s. 305-369.

46 Różne relacje dotyczące Karsznic tuż przed wybuchem II wojny światowej (w posiadaniu autora).

47 KPW 1939, nr 7 (139), s. 8.

48 „Straż nad Wisłą” 1939, nr 9, s. 23.

Latem rozpoczęto ćwiczenia ewakuacyjne, które miały przygotować społeczność przed ewentualnymi nalotami. KPW nazywane było powszechnie „Zrzeszeniem ludzi dobrej woli” i takim pozostało aż do czasu wybuchu wojny. W sierpniowym, ostatnim numerze czasopisma „Kolejowe Przeprosobienie Wojskowe” ukazało się jedno z powieści Józefa Piłsudskiego („Niech przeto nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciół, że ziemię naszą znaleźć może bezbronną. Staniemy jak zawsze jeden obok drugiego, by dać za Ojczyznę życie...”), które było odzwierciedleniem czekającej za progiem wojny⁴⁹. Było to jednocześnie, podsumowanie działalności KPW i wszystkich członków tej organizacji, że walczyć za ojczyznę trzeba zawsze, zarówno pracą, jak i bronią.

Zakończenie

Dlaczego warto było przynależeć do KPW? Odpowiedź jest prosta. W tamtym okresie, praktycznie każdy kolejarz wstępował do organizacji ze względów ideowych. Było to pewne zadośćuczynienie potrzebom serca, duszy i sumienia za 123 lata niewoli. Organizacja miała dobroczynny wpływ na ludzi. Potrafiła stworzyć w ramach działalności społecznej, wszelkiego rodzaju instrumenty pomocnicze do bycia dobrym człowiekiem i obywatelem. Na najważniejszym miejscu było piękno ideałów: Bóg, Honor i Ojczyzna, z którymi to hasłami każdy się identyfikował. Oprócz pięknych ideałów wartościami nadrzędnymi był rozmach form współżycia obywatelskiego, społecznego oraz wyznaczenie celów. Kolejarzy łączył ponadto mundur oraz ślubowanie, jakie składali podczas przyjęcia do pracy na kolei. Odnosiło się ono wprost do najwyższych wartości oraz Boga. W ramach działalności obywatelskiej, stworzono przy KPW wszelkiego rodzaju instrumenty pomocnicze. Przede wszystkim KPW otwierało szeroko perspektywy życia kolejarzy poprzez: podniesienie oświaty, wzrost kultury osobistej oraz moralności. Wszelkie korzyści bycia kolejarzem i kapewiakiem były realnie widoczne na co dzień.

Budowa: Domów Związkowych i KPW, świetlic, boisk sportowych, strzelnic, bibliotek, jadalni, domów wypoczynkowych czy organizacja różnych innych form wypoczynku nie były obietnicami, lecz osiągalnymi dobrami. Do tego dochodziła bezpłatna opieka zdrowotna, organizacja różnych kursów i szkoleń oraz pomoc finansowa dla potrzebujących. Hasło KPW „Pracujemy dla siebie – służymy społeczeństwu” nie tylko motywowało i zachęcało do działania, ale jednocześnie spajało społeczność kolejarzką. Warto przytoczyć fragment listu członka KPW, który tak opisuje wartość i wpływ Organizacji na jego osobistą postawę⁵⁰:

„KPW daje nam oparcie duchowe i cel w życiu. Możemy odtąd mierzyć swe osiągnięcia miarą tego celu. KPW daje nam świadomość spełnienia obowiązku, który opróżnia naszą pracę. W KPW mamy pole do wszechstronnej twórczości, a twórczość czyni człowieka szczęśliwym. Cel w życiu, poczucie spełnionego obowiązku i praca twórcza,

49 KPW 1939, nr 13 (145), s. 9.

50 Tamże 1936, nr 1 (77), s. 5-6.

to najważniejsze narzędzia doskonalenia się człowieka. Miałem możliwość zaobserwować na sobie zbawienne działanie tych motywów. Widziałem jak w atmosferze ideowej KPW, stając się z roku na rok pełniejszym i lepszym człowiekiem, sprawniejszym pracownikiem, doskonalszym obywatelem. Organizacja była dla mnie szkołą charakteru i stałą pobudką postępu duchowego”.

Nie były to więc tylko piękne słowa, ale prawdziwe i rzetelne oddanie prawdy o KPW, jako organizacji przyjaznej dla ludzi. Te formy współżycia wszystkich kapewiaków, zbratanie się bez względu na przynależność służbową, stanowiło wartość nadrzędną. Pod względem organizacyjnym nazwałbym KPW, małą, przedwojenną „Solidarnością” pracowniczą. Nie bez znaczenia jest fakt, że później w okresie okupacji niemieckiej na terenie Karsznicy działała dobrze zorganizowana struktura Armii Krajowej. W jej skład wchodził przede wszystkim byli członkowie KPW.

Świadczy to dobitnie i jednoznacznie, że organizacja ta była kuźnią wychowania patriotycznego oraz obywatelskiego, co wyraźnie uwidacznia to ideowość tej organizacji paramilitarnej. Wielu karsznickich kapewiaków oddało życie za wolność ojczyzny, co bezdyskusyjnie dowodzi o wartościach obywatelskich, społecznych oraz patriotycznych KPW. Można więc z całą pewnością stwierdzić, że organizacja ta stanowiła dla każdego kolejarza istotne wsparcie osobiste, dające równocześnie cel w życiu oraz wartości patriotyczne. Codzienna, wierna i ofiarna służba oraz zaangażowanie przedwojennych pracowników kolei, są znamionami budowy jedności w KPW. Do dziś słowo „praca” na kolei, określane jest słowem „służba”. Być może obraz tej przeszłości oraz rangi zawodu kolejarza, przejmowany od poprzedników jest obecnie idealizowany, ale moim zdaniem w żadnym stopniu nie umniejsza zasług KPW, jako organizacji bezwzględnie wartościowej i zasługującej na pogłębione badania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Narodowa w Warszawie

- Afisz Zarządu KPW Karsznicy informujący o inauguracji pierwszego sezonu filmowego w „świątlicy” 3.12.1938 r., sygn. DŻS XIXA 10a1.
- Statut organizacji „Kolejowe Przysposobienie Wojskowe”, Warszawa 1927, sygn. DŻS IVA 5.

Źródła drukowane

Instrukcja o wychowaniu fizycznym w KPW, Warszawa 1935.

Sprawozdanie z Działalności Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w r. 1937, Toruń 1938.

Opracowania

Rymar D.A., *Doktor Antoni Turuto (1887-1966) oraz doktor Zygmunt Obuchowicz domniemany Robert Salling (1898-?) i ich wybory*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2011, nr 18.

Opracowania niepublikowane

Madalińska F., *Monografia Przedszkola P.K.P. w Karsznicach*, mps, Piotrków Trybunalski 1968.

Prasa

„Echo Sieradzkie” 15.08.1933.
„Echo Sieradzkie” 21.08.1933.
„Echo Sieradzkie” 1.09.1933.
„Echo Sieradzkie” 12.11.1933.
„Echo Sieradzkie i Zduńskowolskie” 22.03.1934.
„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” 1931, nr 2 (18).
„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” 1932, nr 4 (32); nr 6 (34).
„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” 1933, nr 3 (46); nr 4 (47).
„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” 1934, nr 1 (53); nr 10 (62); nr 3 (55); nr 4 (56); nr 5 (57); nr 8 (60); nr 9 (61); nr 10 (62).
„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” 1935, nr 4 (68); nr 11; nr 5 (69); nr 7 (77); nr 11 (75).
„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” 1936, nr 1 (77); nr 3 (79); nr 4 (80); nr 6 (82); nr 11 (87); nr 18 (94).
„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” 1938, nr 16 i 17.
„Kolejowe Przysposobienie Wojskowe” 1939, nr 7 (139); nr 13 (145).
„Republika Ilustrowana” 16.09.1938, nr 254, s. 11.
„Straż nad Wisłą” 1936, nr 5 (262).
„Straż nad Wisłą” 1939, nr 9.

Relacje

Jana Madalińskiego, Józefa Noworyty, Stanisława Orłowskiego, Tadeusza Pogorzelskiego, Eugenii Przybyшевskiej, Zygmunta Przybyшевskiego, Władysława Sielickiego, potomków rodziny inż. Zdzisława Tyrakowskiego.